

# Stefan Kosiński, Ferdynand Rymarz, Bożena Banasik, Tadeusz Badowski

---

## Kronika : z życia izb adwokackich

---

Palestra 33/11-12(383-384), 160-166

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

### Izba krakowska

Komisja Adwokatów Emerytów i Rencistów przy ORA w Krakowie zorganizowała (w Klubie Adwokata przy ul. Sławkowskiej 1) w dniu 9 czerwca br. spotkanie w związku z prelekcją na temat rewindykacji polskich dóbr kulturowych i materialnych. Stojący na wysokim poziomie wykład na ten temat wygłosił dr Władysław Kowalski, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego, a koreferat — prof. UJ dr Stanisław Nahlik.

Wykładowca przypomniał na wstępie, że problem rewindykacji dóbr powstał już w XIX w. i był związany z częściową likwidacją skutków wojen napoleońskich, zwłaszcza po roku 1815. Znalazł on swoje odbicie w traktacie austriacko-włoskim, a ponadto — po I wojnie światowej — w traktatach: z 10.IX.1919 r. podpisanym w Saint-Germain en-Laye z Austrią i z 4.VI.1920 r. podpisanym w Trianon z Węgrami, a z 18.III.1921 r. podpisanym w Rydze z Rosją sowiecką. W traktacie ryskim objęte były polskie dobra kultury od 1.I.1772 r.

Po II wojnie światowej sprawa rewindykacji dóbr kultury łączyła się z repatriacją ludności. Została zawarta w tym względzie umowa z 1944 r., powtarzana później kilka razy (w r. 1945, 1950). Osoby repatriowane mogły zabrać ze sobą dzieła kultury wagi do 2 ton, jeżeli stanowiły one własność rodzinną repatriowanego (jednakże nie mogły być wywożone meble). Księża wyjeżdżający z parafianami mogli zabrać całe wyposażenie kościołów.

Faktycznie wywóz rzeczy był bardzo utrudniany. Dlatego Biuro Odszkodowań Ministerstwa Kultury i

Sztuki zwróciła się pismem z 13.VI.1945 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o podjęcie działań w celu odzyskania polskich dóbr kultury. Prof. Piwocki opracował szczegółowe kryteria dóbr kultury, które powinny być uznane za polskie na ziemiach przyłączonych do ZSRR. Profesor dostrzegał pewne trudności na terenie Republiki Litewskiej. Wicepremier Republiki Ukrainiejskiej Baran godził się w r. 1945 na wydanie poloników, ale władze centralne zwlekały z ostateczną decyzją. Departament Rewindykacji i Odszkodowań opracował wtedy projekty umów rewindykacyjnych z określeniem obiektów, których miały one dotyczyć, ale do zawarcia tych umów nie doszło. W r. 1946 powołano specjalną Komisję ze Stefanem Kruczkowskim na czele, która podjęła stosowne negocjacje, ale tylko z odpowiedzią Komisją ukraińską. W rezultacie przejęliśmy trzy pomniki ze Lwowa, część zasobów Ossolineum i panoramę raclawicką.

Potem w okresach politycznych „odwilży” dochodziło do wzajemnej wymiany „darów” poszczególnych dóbr. Obecnie toczą się w tej kwestii studia przygotowawcze. Stwierdzono, że w pewnych muzeach zaginęły pewne przedmioty, które mogły być objęte akcją rewindykacyjną. W czerwcu br. przewidywane są wzajemne wizyty, które mają dotyczyć tych zagadnień, a które sięgają jeszcze czasów traktatu ryskiego. Odnaleziono już pewne fragmenty zamku warszawskiego. Armia Czerwona wywiozła z obszarów dzisiejszej NRD pewne dobra zabrane z Polski przez Niemców. Wywieziono też z ziem

odzyskanych przez Polskę, m.in. z Gdańska i Fromborka, wiele poloników.

Prof. Nahlik w obszernym wystąpieniu podkreślił wartość wykładu, a ze swojej strony zajął się obszerniej archiwami jako częścią dóbr kultury. Stwierdził, że są one zasadniczo *glebae adscripti*, ale w następstwie wielu katastrof dziejowych mają dla Polski ogromne znaczenie. Nadmieniał, że część archiwum Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, mianowicie ta, która dotyczyła zdarzeń XIX w., została przekazana Centralnemu Archiwum w Warszawie.

Wywiązała się potem obszerna dyskusja. Zabierali głos m.in.: dwukrotnie adw. dr Józef Jarosz,

który stwierdził przy okazji — z wyraźną dezaprobatą — fakt nieobecności na dzisiejszym zebraniu średniego i najmłodszego pokolenia adwokackiego; adw. Janusz Satora, który podzielił się swoistymi spostrzeżeniami z odwiedzin muzeów lwowskich; adw. Juliusz Roztoczyński, który podkreślił bogate zbiory dóbr kultury polskich rodzin magnackich, szlacheckich i ziemiańskich i ich losy. Zabierali ponadto głos przybyli na zebranie zaproszeni goście (historyk teatrów, członekowie Towarzystwa Przyjaciół Lwowa i Wilna).

Wartościowe spotkanie zagaił obszernie i zamknął przewodniczący Komisji adw. mgr W. Kaleta.

Stefan Kosiński

## Izba lubelska

1. Środowiskowy konkurs krasomówczy aplikantów. W dniu 26 stycznia 1989 r. odbył się w Sądzie Wojewódzkim w Lublinie środowiskowy konkurs krasomówczy aplikantów, będący eliminacją do III Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Prawników. W konkursie lubelskim uczestniczyli aplikanci adwokacy, sądowi i prokuratorscy. W skład Sądu konkursowego wchodził m.in. dziekan ORA adw. Jan Czyżewski. Aplikanckim wystąpieniem obrończym i oskarżycielskim przystuchiwał się kierownik szkolenia aplikantów adwokackich adw. Mieczysław Czekaj, który miał niewątpliwą powód do satysfakcji, gdyż I miejsce w konkursie lubelskim zajął apl. adw. Hubert Jesipowicz (wygłosił on nadto najlepszą mowę obrończą i otrzymał za to dodatkową nagrodę), a III miejsce — apl. adw.

Jerzy Koszel. Sukces lubelskich aplikantów adwokackich znalazł następnie potwierdzenie w wynikach III ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Prawników w Katowicach, w którym laureat lubelskich eliminacji apl. adw. Hubert Jesipowicz zajął II miejsce.

Dodać należy, że również młodzież studencka Lublina spisała się dobrze w konkursie krasomówczym dla studentów prawników, albowiem Andrzej Potempa z KUL-u zajął w konkursie krajowym III miejsce (dwóch pierwszych nagród w ogóle nie przyznano nikomu).

2. Sympozjum z prawa gospodarczego dla aplikantów adwokackich. W dniach 7—9 kwietnia 1989 r. w Domu Adwokata w Kazimierzu n. Wisłą odbyło się sympozjum z prawa gospodarczego dla aplikantów adwokackich. Sympoz-

jum prowadził w seminaryjnej formie adw. Tomasz Przeciechowski, a rolę gospodarzy pełnili starostowie aplikanci: Ewa Kiełbowicz i Dariusz Pelak.

Poza walorami szkoleniowymi 3-dniowy pobyt w Kazimierzu miał również charakter rekreacyjno-wypoczynkowy, a to dzięki temu, że aplikanci Dariusz Marzec, Wiesław Rynkowski, Jerzy Sieklucki i Dariusz Pelak wystąpili z dowcipnym programem kabaretowym. Tak pomyślana forma szkolenia i wypoczynku spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem przez wszystkich zainteresowanych i niewątpliwie przyczyniła się do integracji towarzysko-zawodowej grupy aplikanckiej.

3. Spotkanie w ORA kierowników zespołów adwokackich, ich zastępców i wizytatorów. Z inicjatywy Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie odbyło się w dniu 22 kwietnia 1989 r. spotkanie kierowników zespołów adwokackich, ich zastępców i wizytatorów. Zebraniu przewodniczył odpowiedzialny za kontakty z zespołami adwokackimi członek ORA adw. Wiesław Dolina. Słowo wstępne wygłosił dziekan Jan Czyżewski, który omówił pogarszającą się sytuację materialną zespołów oraz podziękował kierownictwu zespołów i wizytatorom, kończącym w maju kadencję, za ich społeczną pracę samorządową.

W dyskusji wzięli udział niemal wszyscy kierownicy zespołów. Po szczególne wypowiedzi koncentrowały się wokół funkcjonowania spółek organizacyjno-prawnych, wchodzących niekiedy w zakres działania adwokatury. Spółki takie dość często nie przebiegają w prowadzonej przez siebie dość drapieżnej i obcesowej reklamie swoich usług, pobierając zarazem za nie dość wysokie (bo znacznie przewyższające maksymal-

ne stawki adwokackie) stawki umowne, co — rzecz jasna — zapewnia im — odmiennie niż to ma miejsce w zespołach — dość dobrą rentowność. Z wypowiedzi kolegów-adwokatów wynikało, że adwokatura, która od wielu lat unikała nawet najmniejszej reklamy zawodowej, musi obecnie zrewidować swoje stanowisko i zastanowić się nad tym, czy nie dopuścić w naszej praktyce inteligentnej i godnej adwokatury informacji zawodowej. Zaproponowano więc, żeby ORA w imieniu zespołów adwokackich zamieszczała w prasie co pewien okres informacje dla klientów, iż adwokatura, oprócz tradycyjnej działalności (prowadzenie spraw sądowych), gotowa jest przyjmować zlecenia także w zakresie usług organizacyjno-prawnych. Postulowano również wykonanie odpowiednich tablic informacyjnych na budynkach, gdzie mieszczą się zespoły adwokackie.

W kolejnym punkcie obrad adw. Józef Blacha, szef zespołu wizytatorów, poinformował zebranych o zdarzających się niekiedy uchybieniach w pracy zespołów. W przemówieniu swym zaakcentował zwłaszcza niedopuszczalność gromadzenia wymagalnych już środków finansowych na koncie 208. Poza tym adw. Mieczysław Jurkiewicz, sekretarz ORA, poruszył sprawy organizacyjne, a w szczególności sprawy wyboru kierownictwa zespołów adwokackich.

4. Współpraca adwokatury lubelskiej ze środowiskiem radcowskim, prokuratorским i sądowym. W ostatnim okresie nastąpiła wyraźna intensyfikacja w dziedzinie współpracy z Okręgową Izbą Radców Prawnych i organami ochrony prawnej. Tak więc w dniu 25 kwietnia br. odbyło się w lokalu Rady kolejne już spotkanie prezydium ORA z kierownictwem Okręgowej Rady

Radców Prawnych w następującym składzie: dziekan Aleksander Gutthy, wicedziekan Barbara Dzyr-Wrońska, sekretarz Halina Welcz i rzecznik dyscyplinarny Paweł Brytowski.

Oba zaprzyjaźnione kierownictwa zastanawiały się nad wypracowaniem wspólnego stanowiska w zakresie działania i funkcjonowania spółek organizacyjno-prawnych. Osiągnięto zgodność poglądów, że w spółkach, skoro mają już one funkcjonować, muszą się znaleźć ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych i moralnych. W tym celu — postulowano — sądy powinny przed wydaniem decyzji rejestracyjnej zasięgać opinii Okręgowej Rady Adwokackiej i Okręgowej Rady Radców Prawnych o kwalifikacjach zawodowych i etycznych osób podejmujących się prowadzenia takiej działalności.

Jeśli chodzi o inne sprawy, to zgodzono się z celowością utworzenia tzw. ferii sądowych oraz zdecydowano wystąpić wspólnie do sądu z wnioskiem o zapewnienie adwokatom i radcom prawnym właściwych

warunków pracy w sekretariatach sądowych.

Spotkanie upłynęło w atmosferze zrozumienia i współpracy.

W dniu 11 maja 1989 r. w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Lublinie odbyło się spotkanie kierownictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego w Lublinie, sądów wojewódzkich w Lublinie i Zamościu i Sądu Rejonowego w Lublinie i szefami prokuratur wojewódzkich w Chełmie, Lublinie i Zamościu oraz z prezydium Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie. W zebraniu, któremu przewodniczył prezes Sądu Wojewódzkiego w Lublinie sędzia Zdzisław Markowski, poruszono zagadnienie wzajemnej współpracy sądów, adwokatury i prokuratury. Poszczególni uczestnicy posiedzenia zwracali uwagę na te uchybienia swoich partnerów, które utrudniają im pracę. To bardzo pożyteczne spotkanie upłynęło w rzeczowej i kulturalnej atmosferze.

*adw. Ferdynand Rymarz*

## Izba łódzka

Wizyta delegacji adwokatury francuskiej. Na zaproszenie Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi oraz działającej Sekcji Adwokatów przy Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Francuskiej gościła w Polsce delegacja adwokatury francuskiej. Delegacja gościła w składzie: *adw. Jean Bonnard* — dziekan Rady Adwokackiej w Lyonie, *adw. Alain de La Servette* — były dziekan tejsze Rady i wiceprzewodniczący Konferencji dziekanów adwokatury francuskiej oraz *Jean Michel Ghinsberg* — członek Rady Adwokackiej w

Lyonie. Koledzy francuscy gościli w Polsce w dniach od 3 do 7 maja 1989 r.

Po powitaniu delegacji w dniu 3 maja na lotnisku Okęcie przez *adw. dra Eugeniusza Sindlewskiego*, wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, i *adw. Bożenę Banasik*, przewodniczącą Sekcji Adwokatów przy Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Francuskiej, goście nasi zwiedzili następnego dnia obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, gdzie w towarzystwie autorki niniejszej notatki złożyli wiązanki kwiatów (w kolorach odpowiadających barwom francuskim) przy

ścianie straceń oraz w pawilonie francuskim.

W tymże dniu goście zostali przyjęci przez dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie adw. Mariana Anczyka i przez członków tej Rady. Dziekan M. Anczyk oraz adw. Synowiec oprowadzili gości po najważniejszych obiektach Krakowa, a następnie podjęli ich tradycyjnie obiadem w restauracji „U Wierzyńska”. W czasie obiadu wymieniono poglądy na temat wykonywania zawodu adwokata w Polsce i Francji, poruszano też temat etyki zawodowej.

W dniu 5 maja goście zwiedzili Uniwersytet Łódzki, a następnie odbyło się ich spotkanie z prof. drem hab. Natalią Gajl, członkiem Trybunału Konstytucyjnego, oraz z dziekanem Wydziału Prawa prof. drem hab. H. Lewandowskim. Ponieważ od wielu lat istnieje ścisła współpraca uniwersytetów Lyonu i Łodzi, rozmowa dotyczyła elementów tej współpracy.

W tymże dniu odbyło się w godzinach popołudniowych spotkanie francuskich kolegów z członkami Sekcji towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Łodzi, grupującej adwokatów uczęszczających na lektorat języka francuskiego. Sekcja ta przedstawiła program swojego działania, nauki języka francuskiego, poznawania prawa francuskiego, sposobu wykonywania zawodu, organizacji wymiaru sprawiedliwości itd. Omówiono ewentualne formy współpracy tej Sekcji i uzgodniono, że corocznie będzie ona organizowała w dniach 2–7 maja konferencje z udziałem adwokatów francuskich. Tematem tych konferencji będą zagadnienia mogące interesować adwokatury obu krajów. Po tym spotkaniu goście odwiedzili Zespół

Adwokacki Nr 2 w Łodzi, zapoznając się zarówno z warunkami pracy jak i z kolegami pracującymi w tymże Zespole.

W sobotę w dniu 6 maja delegacja francuska złożyła wizytę Prezesowi Sądu Wojewódzkiego w Łodzi Wiesławowi Gałąźce. Udział w tym spotkaniu wzięli: wiceprezes Sądu Wojewódzkiego Henryk Pieczkowski, wiceprezes NRA adw. dr Eugeniusz Sindlewski, dziekan Rady Adwokackiej w Łodzi adw. Andrzej Kern, wicedziekani ORA w Łodzi Józef Zejda i Tadeusz Przybyszewski, członek Rady adw. Jerzy Marendziak oraz niżej podpisana. W nader przyjemnej formie prezes Sądu Wojewódzkiego przedstawił gościom model współpracy adwokatury łódzkiej z sądami, a goście ze swej strony przedstawili podobną problematykę w swoim mieście Lyonie.

Następnie o godz. 11 tegoż dnia nastąpiło uroczyste spotkanie w lokalu Rady Adwokackiej w Łodzi. Odegrana „Marsylianka” przez adw. Jerzego Nowaka otworzyła spotkanie. Gości powitał dziekan ORA adw. Andrzej Kern, który w serdecznych słowach podkreślił datujące się od 10 lat kontakty adwokatury łódzkiej z kolegami z Lyonu. Zapoczątkował te kontakty obecny wiceprezes NRA adw. Eugeniusz Andrzej Sindlewski. Nastąpiła prezentacja członków ORA w Łodzi. Lampka szampa i okolicznościowe toasty były wstępem do swobodnej rozmowy obecnych. Całość spotkania została sfilmowana przez łódzką TV.

Po spotkaniu w ORA dziekan Andrzej Kern zaprosił gości do lokalu Organu Wyborczego NSZZ „Solidarność”. Dziekan Jean Bonnard wygłosił kilka słów do zebranych i zgromadzonych osób. Podkreślił, iż od roku 1980 w lokalu Izby Adwokackiej w Lyonie znajduje się proporzec „Solidarności”.

Po uroczystym obiedzie wydanym przez dziekana ORA w Łodzi w Sali Malinowej „Hotelu Grand” odbyła się konferencja w lokalu Rady Adwokackiej w Łodzi. Dziekan Jean Bonnard przedstawił licznie zebranym kolegom kształt i system adwokatury francuskiej, sposoby wykonywania zawodu, zasady postępowania dyscyplinarnego i współpracę z sądami. Na liczne pytania odpowiadał zarówno referent jak i obaj pozostali goście, adwokaci Alain de La Serrette i Michel Ghinsberg. Problemy współczesnej adwokatury europejskiej, a w szczególności niektóre aspekty tajemnicy zawodowej oraz reklamy adwokatury, przedstawił potem w swoim referacie wiceprezes NRA adw. Eugeniusz Andrzej Sindlewski. Zagadnienia te omawiał na tle sytuacji panującej w adwokaturach europejskich różnych krajów.

Na zakończenie konferencji dziekan Jean Bonnard podziękował zarówno Radzie Adwokackiej jak i Sekcji Adwokatów za zaproszenie do Polski. Wyraził chęć pogłębienia istniejącej między naszymi Izbami współpracy, wspominał także o ewentualnej możliwości stażu adwokatów łódzkich oraz aplikantów adwokackich w kancelariach Lyonu.

Uroczysty bankiet wydany w godzinach wieczornych w lokalu ORA z udziałem: prezesa SW Wiesława Gałązki, wiceprezesa Henryka Pieczkowskiego, prof. dra hab. Natalii Gajl, przepłatany toastami wicepre-

zesa NRA adw. dra E. A. Sindlewskiego, dziekana Jeana Bonnarda i dziekana Andrzeja Kerna, trwał do późnych godzin nocnych. O ciepłym klimacie spotkania świadczy zarówno koncert fortepianowy adw. Jerzego Nowaka, jak i tańce oraz popisy wokalne dziekanów Andrzeja Kerna i Jeana Bonnarda.

W ostatnim dniu pobytu goście wyjechali do Warszawy w towarzystwie wiceprezesa NRA adw. E. A. Sindlewskiego, adw. Michała Kuydowicza oraz niżej podpisanej. Po zwiedzeniu Kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, Muzeum Adwokatury oraz Łazienek i Starego Miasta prezes NRA adw. dr Kazimierz Łojewski w asyście adw. Zygmunta Olchowicza podjął gości obiadem w „Bazyliuszku”. Zarówno w lokalu NRA jak i w czasie obiadu tematem rozmów były problemy adwokatury obu krajów oraz potrzeba ścisłej współpracy i pogłębienia kontaktów z pożytkiem dla obu stron.

Na pamiątkę swego pobytu w Polsce goście otrzymali z rąk prezesa NRA adw. dra K. Łojewskiego „Medale 70-lecia Adwokatury Polskiej”.

Wizyta gości francuskich wywarła na nas silne wrażenie. Równie silne wrażenie wynieśli także — jak można sądzić — nasi przyjaciele francuscy z pobytu u nas.

*adw. Bożena Banasik*

### Izba radomska

**Adw. Edward Marczewski**  
(1911—1989).

W dniu 13 maja 1989 r. zmarł nagle (w czasie snu) kolega adwokat Marczewski.

Adwokat Marczewski urodził się 10 października 1911 r. we Wschowie woj. poznańskie. Studia prawnicze

ukończył na Uniwersytecie w Poznaniu. Po ukończeniu studiów pracował przez kilka lat w administracji państwowej. W październiku 1938 r. został przyjęty na aplikację sądową przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu. Po zdaniu egzaminu sędziowskiego rozpoczął pracę w sądownictwie, najpierw jako asesor, a następnie jako sędzia sądu grodzkiego, a zakończył tę pracę jako sędzia Sądu Wojewódzkiego w Radomiu. Z dniem 31.X.1958 r. zwolnił się na własną prośbę z pracy w sądownictwie, po czym uchwałą Rady Adwokackiej w Lublinie z dnia 28.III.1959 r. został wpisany na listę adwokatów w Puławach. Po jakimś czasie przeniósł się do Białobrzegów, a następnie do Zwolenia. W ten sposób zbliżał się do Radomia, gdzie mieszkała jego rodzina.

Z chwilą powstania Rady Adwokackiej w Radomiu, Rada, biorąc pod uwagę sytuację rodzinną adw. Marczewskiego i stan jego zdrowia, przeniosła jego siedzibę do Radomia, gdzie podjął pracę w Zespole Adwokackim Nr 2.

Adw. Marczewski, poza pracą zawodową, pracował też społecznie, pełnił funkcję kierownika zespołu, był członkiem zespołu wizytatorów, członkiem komisji socjalnej. Na ostatnim wyborczym zgromadzeniu został wybrany na przewodniczącą tego komisji rewizyjnej i pełnił tę

funkcję aż do swego zgonu.

Z dniem 1 stycznia 1984 r., mimo doskonałej kondycji fizycznej i psychicznej, musiał przejść zgodnie z art. 19 p. o a., tak jak wielu kolegów, na pełną emeryturę.

Adw. Edward Marczewski miał szczególnie dar jednania sobie ludzi. Był dobrym mężem i ojcem. Szanowany był przez kolegów i również on ich szanował. Był usposobienia spokojnego, nie miał nigdy z nikim konfliktów. Czasami, jeżeli między kolegami powstały jakieś nieporozumienia, interweniował i wygaszał konflikty za pomocą skutecznej perswazji. W stosunku do klientów był zawsze uprzejmy i cierpliwy.

Był wybitnym specjalistą z zakresu prawa cywilnego. Bardzo chętnie udzielał swej wiedzy kolegom, a w szczególności młodym adwokatom.

Odnaczoney był wieloma odznaczeniami, a w szczególności: Złotą Odznaką „Adwokatura PRL”, Złotym Krzyżem Zastugi, Złotą Odznaką ZPP i Medalem za Zastugi dla Kielecczyzny.

Niespodziewana śmierć adwokata Marczewskiego wzbudziła wśród kolegów serdeczny żal, odszedł bowiem z naszego grona niezwykle człowiek i prawnik.

Cześć Jego pamięci!

*adw. Tadeusz Badowski*